

Zjebane w biedę, aż po wszystko design
A kiedyś myślałem, że LV to Levi's
Nie wiem co było mi pisane, bo wtedy freestylowałem całkiem nie
źle jak widać
Dalej jestem lekko duchem, coś tam odkładam na później
Dalej chowam pod poduchę stowę, inaczej nie usnę, no bo trzymam
ją na farta
A obok trzymam spluwę, na wypadek jakbyś skurwysynu chciał mi s
zcześnie zabrać
Jestem pierdolony trapstar, ja Sebastian
Chłopak z małego miasta, a cały kraj mam na wyciągnięcie dłoni,
nawet na skinienie palca
To za czym chciałem gonić, dziś zaczęło mnie przerastać
Dziś sam nie umiem zwolnić i wiem, że żywy nie wyjdę
Stare bloki zamieniłem w nową willę
W tym roku chciałem spokój, a zostałem gwiazdą popu, może mi na
lepsze wyjdzie

Ona myśli, że ocean, a to infinity pool
Ja w nim siedzę i rozkminiam czy jestem szczęśliwy już
Coraz rzadziej się otwieram, w blizny dawno wbiłem tusz
Może mi na lepsze wyjdzie
A ona myśli, że ocean, a to infinity pool
Ja w nim siedzę i rozkminiam czy jestem szczęśliwy już
Coraz rzadziej się otwieram, w blizny dawno wbiłem tusz
Może mi na lepsze wyjdzie

Czekam na nową halę zbudowaną z moich płyt
Przepotężny basen i milion modelek w nim
Dopiero skończyłem trasę, już bym zagrał nową dziś
Inaczej żyć nie potrafię, baby hustle, never sleep
Presja, stres i depresja, fury, forsa, imprezka
Zdażyło mnie podeptać wszystko o czym marzyłem od dziecka
Baby, rockstar life, odkąd tylko pamiętam, to
Rockstar life, yeah, let's go

Ona myśli, że ocean, a to infinity pool
Ja w nim siedzę i rozkminiam czy jestem szczęśliwy już
Coraz rzadziej się otwieram, w blizny dawno wbiłem tusz
Może mi na lepsze wyjdzie
A ona myśli, że ocean, a to infinity pool
Ja w nim siedzę i rozkminiam czy jestem szczęśliwy już
Coraz rzadziej się otwieram, w blizny dawno wbiłem tusz
Może mi na lepsze wyjdzie